

**Sygn. akt II Ca 563/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz
Sędziowie:	SSO Sławomir Krajewski SSR del. Tomasz Szaj (spr.)
Protokolant:	stażysta Ewa Zarzycka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 lutego 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **P. S. (1)**

z udziałem **Miejskiego Rzecznika Konsumentów w S.**

przeciwko **J. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

z dnia 23 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 204/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda P. S. (1) na rzecz pozwanego J. K. 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt II Ca 563/13**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2013 roku, sygn. akt I C 204/11, Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie oddalił powództwo P. S. (1) przeciwko J. K. o zapłatę kwoty 9.018 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 07 września 2010 r., na którą składała się kwota 5.217,65 zł tytułem obniżenia ceny samochodu, kwota 3.300 zł, rekompensaty ubytku wartości samochodu oraz kwota 500 zł tytułem zwrotu kosztów dwóch opinii rzeczoznawcy, każda po 250 zł.

Powyższy wyrok Sąd Rejonowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych:

W dniu 05 czerwca 2009 r. P. S. (1) zakupił w salonie (...), prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...), samochód osobowy marki O. (...) za cenę 98.000 zł. Przez pierwszy rok samochód był przez powoda użytkowany sporadycznie. W dniu 21 czerwca 2010 r. został on poddany okresowemu przeglądowi w (...) Serwisie (...). Nie stwierdzono wówczas żadnych uszkodzeń samochodu.

W dniu 26 lipca 2010 r. po powrocie z urlopu, powód dokonał jego gruntownego czyszczenia. Stwierdził wówczas, że na powłoce lakierowej ww. samochodu pojawiły się plamy – pierwsza usytuowana na przednim prawym błotniku w części środkowej, druga na pokrywie silnika pod prawym reflektorem.

W dniu 27 lipca 2010 r. P. S. (1) zgłosił się do serwisu firmy (...) w celu „pokazania” powłoki lakierowej samochodu. W wyniku przeprowadzonych oględzin pojazdu pracownik pozwanego A. G., na dokumencie zlecenia usługi serwisu mechanicznego stwierdził, że na błotniku przednim prawym i masce silnika ujawniono ślady nieprofesjonalnej naprawy lakierniczej, tzn. wtrysk miejscowy polegający na nieprawidłowym położeniu lakieru bezbarwnego.

A. G. poprosił następnie o opinię B. G. – pracownika firmy zajmującej się dystrybucją produktów do lakierowania samochodów, używanych przez pozwanego. W piśmie z dnia 23 sierpnia 2010 r., w wyniku przeprowadzonych oględzin samochodu, B. G. stwierdził, że:

- 1) na pokrywie silnika w środkowej części przy tylnej krawędzi (okolice szyby) ujawniono dużą wadę lakierniczą (wtrącenie), wokół której widoczne są rysy sugerujące próbę usunięcia jej,
- 2) na pokrywie silnika nad prawym reflektorem widoczna naprawa miejscowa (zaprawka) wielkości około 30 cm<sup>2</sup>; w jej środku widoczne białe wtrącenie,
- 3) na prawym przednim błotniku w środkowej części wyraźnie widoczna naprawa miejscowa (zaprawka) wielkości około 20 cm<sup>2</sup> z widocznym w środku wtrąceniem.

Wskazał ponadto, że dodatkowo przeprowadzono pomiar spektrofotometrem miejsc naprawianych i lakieru fabrycznego, które wykazało nieznaczne różnice w składach poszczególnych lakierów bazowych. W konsekwencji stwierdził, że nie ulega wątpliwości, że ww. samochód był poddany naprawie powłoki lakierowej, jednakże nie można w 100% stwierdzić, na którym etapie (skład importera, serwis, klient), ta naprawa została dokonana.

Po otrzymaniu ww. pisma P. S. (1) postanowił powołać własnego biegłego rzeczoznawcę, który w sporządzonej pisemnej opinii stwierdził, że miejscowe odbarwienie na badanych elementach, powstało prawdopodobnie podczas nakładania fabrycznej powłoki lakierowanej.

Na podstawie tej opinii, powód w dniu 25 sierpnia 2010 r., złożył pisemną reklamację. W piśmie tym przedstawił istotę problemu związanego z zakupem, ujawnioną wadę towaru konsumpcyjnego oraz termin jej ujawnienia się. Działając na podstawie ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego, powód zażądał doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową przez:

- nieodpłatną naprawę
- wymiany na nowy.

W przypadku uznania jego reklamacji zażądał również zwrotu poniesionych kosztów wynajęcia rzeczoznawcy w celu wydania opinii technicznej w kwocie 250 zł.

Pozwany w odpowiedzi na reklamację, pismem z dnia 16 września 2010 r. odmówił jej uwzględnienia. Powołał się przy tym na sporządzoną przez prywatnego rzeczoznawcę ekspertyzę, z której wynikało, że w miejscach odbarwienia powłoki lakierowej wykonano naprawę, niezgodnie z technologią oraz że nie ma możliwości stwierdzenia, kiedy i gdzie wymienionej naprawy dokonano. W piśmie wskazano również, że zgodnie z art. 7 ustawy o szczególnych warunkach

sprzedaży konsumenckiej, sprzedawca nie odpowiada za niezgodność towaru w sytuacji, „gdy oceniając rozsądnie ujawniono wady po upływie ponad roku od zakupu pojazdu”.

W odpowiedzi na powyższe P. S. (1), w piśmie z dnia 05 października 2010 r. zażądał obniżenia ceny samochodu o 12%, uznając że sprzedawca nie zapewnił mu profesjonalnej naprawy samochodu.

Pismem z dnia 06 października 2010 r. pozwany podtrzymał swoją decyzję zawartą w piśmie z dnia 16 września 2010 r.

P. S. (1) zwrócił się o pomoc do Miejskiego Rzecznika Konsumentów. Rzecznik w dniu 19 października 2010 r. wystosował pismo do pozwanego, w którym m.in. zwrócił uwagę na fakt, że pomimo złożenia przez powoda pisemnej reklamacji w dniu 25 sierpnia 2010 r., pozwany ustosunkował się do niej dopiero w dniu 16 września 2010 r., a więc po upływie przewidzianego w art. 8 ust. 3 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, czternastodniowego terminu. Oznacza to, że sprzedawca uznał reklamację i powinien dokonać bezpłatnej naprawy zgłoszonych wad lub wymienić samochód na nowy.

W odpowiedzi na powyższe, w piśmie z dnia 28 października 2010 r., pozwany oświadczył, że nie podziela poglądów Rzecznika.

W sporządzonej na zlecenie powoda w dniu 21 stycznia 2011 r. ocenie technicznej, koszt naprawy stwierdzonych uszkodzeń wyceniono na 5.217,65 zł, natomiast rynkowy ubytek wartości pojazdu po prawidłowo wykonanej naprawie na 3.300 zł.

Powołany w sprawie biegły z zakresu techniki samochodowej stwierdził, że oględziny i pomiary grubości powłoki lakierowanej pokrywy komory silnika marki O. (...) wykazały, że ww. elementy nie były lakierowane renowacyjnie ani też nie przeprowadzono zaprawek lakierniczych. Z powyższego wynika, że naprawy powłoki lakierniczej nie przeprowadzono w czasie eksploatacji. Biegły wskazał, że przyczyny miejscowego odbarwienia powłoki lakierowanej na badanych elementach mogły powstać podczas nakładania fabrycznej powłoki lakierowanej.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał przepisy ustawy z dnia 27 lutego 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2002 Nr 141, poz. 1176 ze zm., zwana dalej: ustawa). Zgodnie z art. 1 ustawy znajduje ona zastosowanie do dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedaży rzeczy ruchomej osobie fizycznej, która nabywa tę rzecz w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą (towar konsumpcyjny). Poza sporem pozostawało także, iż powodowi przysługiwał status konsumenta w rozumieniu art. 23<sup>1</sup> k.c., a pozwany J. K. zawarł rzeczoną umowę w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej pod firmą (...) w S.. Bez wątplenia zatem w przedmiotowej sprawie winny znaleźć zastosowanie przepisy wskazanej ustawy.

Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany w toku postępowania nie kwestionował, że po zawarciu umowy w pojeździe ujawniono oznaczone w pozwie uszkodzenia pojazdu. Przedmiot sporu pomiędzy stronami stanowiło natomiast to, czy ujawnione wady samochodu w postaci plam w powłoce lakierowanej, usytuowanych na przednim prawym błotniku w części środkowej oraz na pokrywie silnika pod prawym reflektorem, powstały na skutek niewłaściwej eksploatacji pojazdu czy też wynikały z wad w jego produkcji zaistniałych podczas nakładania fabrycznej powłoki lakierowanej (a więc czy w chwili wydania towaru był on niezgodny z umową), czy powód dochował terminu do zgłoszenia tej wady oraz czy uczynił to w prawidłowy, ustawowo określony sposób.

Sąd Rejonowy uznał, że powód nie ponosił winy w powstaniu przedmiotowych wad w pojeździe. Przyjęciu odmiennego stanowiska sprzeciwia się bowiem jasna i kategoryczna treść przytoczonej opinii biegłego, który stwierdził, że elementy w pojeździe, na których ujawniono plamy, nie były lakierowane renowacyjnie ani też nie przeprowadzono zaprawek lakierniczych. Oceniając walory dowodowe rzeczony opinii Sąd miał na uwadze, iż jest ona jasna, pełna, a wyprowadzone przez biegłego wnioski wynikają logicznie z poczynionych przez niego ustaleń. Sąd Rejonowy zwrócił

również uwagę na fakt, że jej konkluzje są zgodne z twierdzeniami powoda, który konsekwentnie w toku postępowania podnosił, że nie dokonywał żadnych napraw samochodu, a w okresie roku od zakupu pojazd był użytkowany przez niego sporadycznie.

Za miarodajną dla czynienia ustaleń faktycznych we wskazanym zakresie dotyczącym przyczyn powstania plam w powłoce lakierniczej samochodu marki O. (...), Sąd Rejonowy uznał opinię sporządzoną przez powołanego w toku postępowania sądowego biegłego z zakresu techniki samochodowej. Sąd Rejonowy nie uwzględnił w tym zakresie zeznań przesłuchanych w sprawie pracowników pozwanego B. G. oraz A. G., jako że ustalenie przyczyn powstania uszkodzeń w samochodzie powoda wymagało wiadomości specjalnych, a więc zasięgnięcia opinii biegłego. Sąd uznał natomiast te zeznania za wiarygodne, w części dotyczącej okoliczności zgłoszenia przez P. S. (1) ujawnionych plam na powłoce lakierowanej samochodu, nie znajdując podstaw do kwestionowania ich prawdziwości w tym zakresie.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że w chwili wydania P. S. (2) samochodu, był on niezgodny z umową.

Rozważając czy powód zgłoszenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową dokonał w ustawowo przewidzianym do tego terminie, Sąd Rejonowy uznał, iż termin ten został przez niego zachowany. Jak wynika z zeznań powoda oraz stanowiska prezentowanego w pismach procesowych, po powrocie z urlopu, który miał miejsce w lipcu 2010 r., dokonał on gruntownego mycia samochodu. Wówczas to stwierdził, że na powłoce lakierowanej pojazdu pojawiły się plamy – pierwsza usytuowana na przednim prawym błotniku w części środkowej, druga na pokrywie silnika pod prawym reflektorem. W związku z tym w dniu 27 lipca 2010 r. udał się do serwisu firmy (...), gdzie ustnie poinformował pracownika pozwanego (jak się później okazało) A. G. o ujawnionych uszkodzeniach samochodu. Wbrew stanowisku strony pozwanej powód na żadnym etapie postępowania nie twierdził, że już w miesiąc po zakupie przedmiotowe plamy były widoczne. W piśmie procesowym z dnia 18 kwietnia 2011 r. (k. 63v.) wyjaśnił bowiem, że oglądając dokładnie zdjęcia samochodu zauważył, iż na jednym z nich, wykonanych krótko po odbiorze samochodu, widać plamy na lakierze. Zdjęcie to zostało przedłożone jako dowód w sprawie (k. 31). Brak było więc uzasadnionych podstaw do uznania, że stwierdzenie przez powoda niezgodności towaru z umową, miało miejsce wkrótce po zakupie samochodu, a w związku z tym powód nie dochował terminu zakreślonego w art. 9 ustawy. Sąd Rejonowy wskazał również na fakt, że zeznania P. S. (1) w zakresie, w jakim stwierdził, że zgłoszenia wady dokonał bezpośrednio po jej ujawnieniu, jest zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Trudno przyjąć bowiem, że powód mając świadomość istniejących uszkodzeń w nowo zakupionym pojeździe, przez rok zwlekał z podjęciem jakichkolwiek czynności zmierzających do ich usunięcia, a po upływie tego okresu podjął intensywne działania w tym celu (takie jak ustne poinformowanie pozwanego o stwierdzonych wadach, pisemne zgłoszenie reklamacji, zlecenie opracowania dwóch prywatnych opinii, zwrócenie się o pomoc do Miejskiego Rzecznika Konsumentów czy wreszcie wytoczenie powództwa).

W konsekwencji Sąd Rejonowy dał wiarę powodowi, iż niezgodność towaru z umową sprzedaży została przez niego stwierdzona w lipcu 2010 r. W świetle pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd nie miał również wątpliwości, co do tego, że w dniu 27 lipca 2010 r., o stwierdzonych uszkodzeniach powód poinformował pracownika pozwanego. Powyższe wynika bowiem w sposób niewątpliwy z zeznań świadka A. G., który w tym dniu przyjmował zgłoszenie P. S. (1) oraz ze sporządzonego wówczas przez niego zlecenia usługi serwisu mechanicznego (k. 65). Dostrzegając więc zbieżność oraz spójność ww. materiału dowodowego, Sąd uznał go za podstawę czynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

Powołując pogląd wyrażony w literaturze, zawiadomienie sprzedawcy o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową nie jest oświadczeniem woli, ale oświadczeniem wiedzy. Forma, w jakiej sprzedawca ma być zawiadomiony o niezgodności jest więc dowolna. Konsument w zawiadomieniu powinien jednak wskazać rodzaj dostrzeżonej niezgodności, tj. opisać na czym ona polega (J. Jezioro, W. Dubois, A. Kołodziej, K. Zagrobelny, Ustawa o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej. Komentarz, wyd. C.H.Beck, Warszawa 2010, s. 297-298). Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy stwierdził, iż dopuszczalnym było zgłoszenie niezgodności towaru – samochodu O. (...) – z umową sprzedaży z dnia 05 czerwca 2009 r., w takiej formie, w jakiej dokonał tego powód, a więc poprzez ustne poinformowanie o nich pracownika pozwanego. W sporządzonym wówczas zleceniu usługi serwisu mechanicznego w

opisie zlecenia wskazano: „widoczne miejsca ciemniejszej barwy na błotniku przednim prawym oraz w prawej górnej części maski silnika”. Powód wskazał więc także rodzaj dostrzeżonej niezgodności, co zostało odnotowane przez A. G. w ww. dokumencie.

W konsekwencji Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że P. S. (1) o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową zawiadomił sprzedawcę przed upływem dwóch miesięcy od jej stwierdzenia. Nie utracił więc uprawnień przewidzianych w art. 8 ustawy. Także i w tym zakresie Sąd Rejonowy nie podzielił więc stanowiska strony pozwanej, iż w przedmiotowej sprawie doszło nie przekroczenia terminu zgłoszenia wady.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na fakt, iż przepis art. 9 ustawy dotyczy jedynie kwestii terminu notyfikowania sprzedawcy niezgodności towaru z umową od momentu jej wykrycia przez kupującego. Warunkiem skorzystania przez konsumenta z uprawnień gwarantowanych przez ustawę o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej i zmianie Kodeksu cywilnego jest ponadto spełnienie innych, ustawowo określonych przesłanek.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Ustęp 4 komentowanego przepisu stanowi natomiast, że jeżeli kupujący z przyczyn określonych w ust. 1, nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy; od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna. Przy określaniu odpowiedniego czasu naprawy lub wymiany uwzględnia się rodzaj towaru i cel jego nabycia.

Sąd Rejonowy wskazał, że z przedstawionej powyżej regulacji wynika, że ustawodawca wprowadził dwustopniową hierarchię uprawnień konsumenta na wypadek niezgodności towaru z umową, co w doktrynie określane jest jako sekwencyjność wykonywania tych uprawnień. W pierwszej sekwencji konsument jest uprawniony tylko do dochodzenia naprawy albo wymiany towaru, co oznacza, że może dokonać wyboru między naprawą albo wymianą. Ograniczeniem tego jest niemożliwość albo nadmierność kosztów. Jeżeli żadne z uprawnień pierwszej sekwencji nie może w odpowiednim czasie doprowadzić do rezultatu w postaci stanu zgodności z umową lub też żaden z tych środków nie jest dostępny, ponieważ jest niemożliwy lub nieproporcjonalny, bądź też zastosowanie środka z pierwszej sekwencji prowadzi do narażenia konsumenta na znaczne niedogodności, wówczas konsument jest uprawniony do żądania obniżenia ceny albo odstąpienia od umowy. Jeżeli więc konsument złoży oświadczenie woli o wykonaniu uprawnień z drugiej sekwencji, bez wykonania uprawnień z pierwszej, takie oświadczenie woli nie wywoła skutków prawnych (por. J. Jezioro, W. Dubois, A. Kołodziej, ... op.cit., s. 223, 243).

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości co do tego, iż w dniu 27 lipca 2010 r. powód dokonał jedynie zawiadomienia sprzedawcy o stwierdzonej niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową. Przesłuchany przed Sądem stwierdził bowiem, że w tym dniu udał się do O. (...) Serwis w celu „pokazania” wadliwej powłoki lakierniczej (k. 142). Również z zeznań przesłuchanego w sprawie świadka A. G., który w tym dniu rozmawiał z powodem, nie wynika, aby ten zażądał naprawy samochodu albo jego wymiany na nowy. Zdaniem Sądu P. S. (1) poinformował więc jedynie ww. pracownika pozwanego o stwierdzonych uszkodzeniach. Konstatacja ta jawi się jako w pełni zasadna, jeżeli zważyć na fakt, że powód na żadnym etapie postępowania nie twierdził, że podczas wizyty w salonie pozwanego w dniu 27 lipca 2010 r. zażądał naprawy samochodu albo jego wymiany na nowy. Dopiero w odpowiedzi na pismo z dnia 23 sierpnia 2010 r., w którym pozwany wskazał, że nie jest w stanie ustalić etapu, na którym powstały stwierdzone wady powłoki lakierowanej w samochodzie, P. S. (1) złożył pisemną reklamację, w której zażądał:

- nieodpłatnej naprawy
- wymiany (samochodu) na nowy.

Jak wskazał Sąd Rejonowy, wybór pomiędzy żądaniem wymiany albo naprawy rzeczy należy do kupującego i ma charakter rozłączny – zgłoszenie jednego wyklucza żądanie drugiego. Logicznym jest bowiem, że nie można jednocześnie żądać naprawy danej rzeczy i jednocześnie jej wymiany na nową. Sąd podzielił wyrażony w doktrynie pogląd, iż nie powinno budzić wątpliwości, że jeżeli konsument nie wezwał dłużnika do spełnienia świadczenia, a także nie określił jego treści przez sprecyzowanie roszczenia, zobowiązanie po stronie sprzedawcy nie jest wymagalne (por. J. Jezioro, W. Dubois, A. Kołodziej, ... op.cit., s. 241). Zdaniem Sądu Rejonowego sposób sformułowania żądania przez powoda w piśmie z dnia 25 sierpnia 2010 r. nie pozwala na uznanie, że dokonał on wyboru jednego z dwóch, alternatywnie przysługujących mu roszczeń. Na uwzględnienie zdaniem Sądu Rejonowego nie zasługiwały również jego twierdzenia, że chciał w ten sposób zasygnalizować sprzedawcy, że w razie niemożności wykonania zobowiązania przez naprawę, będzie mu przysługiwało roszczenie o wymianę towaru. Jednoznaczny i precyzyjny sposób sformułowania żądania przez powoda wyklucza zasadność takich wniosków.

Faktem jest, że konsument jako nieprofesjonalny uczestnik obrotu korzysta z szerokiej ochrony przyznanej mu na mocy obowiązujących przepisów (w tym m.in. ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej i zmianie Kodeksu cywilnego). Z powyższego nie można wyprowadzać jednak wniosku, iż przedsiębiorca zawierający umowę z konsumentem, winien dokonywać wykładni składanych przez swojego kontrahenta oświadczeń, w sposób możliwie dla niego najkorzystniejszy. Skoro bowiem ustawa przewiduje, iż kupującemu będącemu konsumentem przysługuje określone żądanie (a dla jego prawidłowego sformułowania wystarczy posłużenie się treścią przepisu), uprawniony nie może tłumaczyć jego wadliwej treści, tym „co miał na myśli” używając takich czy innych sformułowań.

W konsekwencji powyższego Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, iż w piśmie z dnia 25 sierpnia 2010 r. powód nie wskazał czy żąda naprawienia samochodu czy też jego wymiany na nowy, a zatem nie sprecyzował swojego roszczenia, co uniemożliwiało stwierdzenie, że zobowiązanie po stronie sprzedawcy stało się wymagalne.

Pomimo tego w dniu 27 stycznia 2011 r. P. S. (1) wystąpił z żądaniem obniżenia ceny zakupionego samochodu. Jak wskazał Sąd Rejonowy dla skutecznego skorzystania uprawnień wskazanych w art. 8 ust. 3 ustawy, koniecznym jest wykonanie uprawnień przewidzianych w ust. 1 wymienionego przepisu. W przeciwnym razie oświadczenie woli nie wywołuje skutków prawnych. Ustawodawca przewidział wprawdzie, że jeżeli naprawa albo wymiana rzeczy są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu, to uprawniony może od razu przystąpić do realizacji roszczeń wymienionych w ust. 3 art. 8 ustawy, jednakże podkreślić należy, że zgodnie z ogólną regułą ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c., powód winien wykazać powyższe okoliczności. Tymczasem P. S. (1) na żadnym etapie postępowania nie podnosił, że naprawa albo wymiana zakupionego przez niego samochodu jest niemożliwa lub wymaga nadmiernych kosztów albo, że sprzedawca nie zdołał uczynić zadość jego żądaniu. Z przytoczonych natomiast przez niego okoliczności (zarówno w pozwie jak i dalszych pismach procesowych) wynika, że naprawa samochodu jest możliwa i nie wiąże się z poniesieniem nadmiernych kosztów.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, iż powód nie mógł domagać się obniżenia ceny samochodu, ponieważ nie zgłosił skutecznie żądania wymiany albo naprawy samochodu ani też nie wykazał, aby sprostanie tym żądaniom przez pozwanego było z jakichkolwiek (ustawowo określonych powodów) wyłączone.

W toku postępowania powód domagał się również zasądzenia od pozwanego kwoty 3.300 zł, która miała zrekompensować mu ubytek wartości samochodu po prawidłowo wykonanej naprawie uszkodzeń fabrycznych oraz kwota 500 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia dwóch prywatnych opinii rzeczoznawcy z zakresu techniki samochodowej. Zdaniem Sądu, także i w tym zakresie żądanie powoda nie mogło zostać uwzględnione. Podstawy tak sformułowanego roszczenia upatrywać należy w przepisie art. 471 k.c., zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Ciężar udowodnienia istnienia związku przyczynowego między nienależytym wykonaniem zobowiązania a powstałą szkodą oraz powstania tejże szkody, w świetle art. 6 k.c. spoczywał na powodzie, jako na osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne. Powoda nie obciążał natomiast obowiązek udowodnienia winy pozwanego w niewykonaniu

bądź nienależytych wykonaniu zobowiązania, gdyż konstrukcja odszkodowawczej odpowiedzialności kontraktowej oparta jest na zasadzie winy domniemanej i to dłużnika obciąża ciężar udowodnienia, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Z omówionej wyżej opinii biegłego bez wątplenia wynika, że pozwany nienależycie wykonał swoje zobowiązanie wobec powoda wydając mu wadliwy pojazd. Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest jednak podstaw do stwierdzenia, iż powstanie szkody po stronie powoda (w postaci ubytku w wartości samochodu oraz poniesionych kosztów sporządzenia prywatnych opinii przez biegłego) było wynikiem zawinionego działania pozwanego. Wskazać bowiem należy, iż J. K. zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. umowę, na podstawie której prowadzi sprzedaż fabrycznie nowych samochodów marki O., stanowiących własność ww. spółki. Powyższe oznacza, że pozwany nie jest producentem tych pojazdów. Z uwagi natomiast na fakt, iż stwierdzenie wad w samochodzie powoda nastąpiło dopiero po upływie około roku od jego sprzedaży, stwierdzić, że wady te nie były widoczne w chwili jego sprzedaży, a w konsekwencji pozwany nie mógł wiedzieć o ich istnieniu. Nie można zatem uznać, że wykonał umowę w sposób nienależyty z przyczyn leżących po jego stronie. Mając na uwadze powyższe Sąd stanął na stanowisku, że powód nie wykazał, aby powstanie po jego stronie szkody było wynikiem zawinionego działania pozwanego. Na marginesie jedynie wskazać należy – zgodnie z twierdzeniami strony pozwanej – że powód nie wykazał również wysokości tej szkody w zakresie dotyczącym ubytku wartości pojazdu. Co prawda przedłożył sporządzoną na jego zlecenie ocenę techniczną, w której dokonano wyliczenia ubytku wartości samochodu, jednakże wycena ta (zarówno sposób jej wykonania jak i wysokość) została zakwestionowana przez pozwanego, zatem jako dokument prywatny stanowi jedynie dowód na to, że osoba, która ją sporządziła złożyła oświadczenie o określonej treści (art. 245 k.p.c.), wobec czego traktować je należy jedynie jako twierdzenia, które powód w toku postępowania winien udowodnić, a czego nie uczynił.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Zgodnie z powołanym przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W niniejszej sprawie powód przegrał spór i zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. winien zwrócić przeciwnikowi całość poniesionych przez niego kosztów procesu, na które w niniejszej sprawie składają się koszty opinii biegłego w wysokości 1.124,25 zł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.200 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz. U Nr 163, poz. 1348 ze zm.) oraz opłata skarbową od udzielonego mu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Mając na względzie okoliczność, że dowód z opinii biegłego został przeprowadzony na wniosek pozwanego a potwierdził stanowisko powoda, co do powstania stwierdzonych przez niego wad zakupionego pojazdu, mimo, że ostatecznie powód spór przegrał uznano, że jest to szczególnie uzasadniony wypadek pozwalający na odstąpienie od obciążania powoda kosztami opinii biegłego. Zasadnym zaś było obciążenie go kosztami zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości apelacją powód, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, polegające na błędnym przyjęciu, że niedokonanie przez kupującego w zgłoszeniu reklamacyjnym wyboru pomiędzy żądaniem wymiany albo naprawy rzeczy powoduje, że zobowiązanie po stronie sprzedawcy nie jest wymagalne, chociażby nawet nie wezwał konsumenta do sprecyzowania żądania reklamacyjnego przez wybór jednego ze sposobów usunięcia zgłaszanej niezgodności;
2. naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie do sprawy normy art. 8 ust. 3 ustawy, pomimo nieustosunkowania się przez pozwanego do roszczeń zgłoszonych w reklamacji w terminie 14 dni, co w konsekwencji powoduje ich uznanie;

3. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 8 ust. 4 ustawy w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy poprzez uznanie, że skoro powód w swej reklamacji nie dokonał wyboru pomiędzy żądaniem naprawy albo wymiany, to nie mógł żądać obniżenia ceny;
4. błędne uwzględnienie art. 7 ustawy przez przyjęcie, że przepis uwalnia sprzedawcę od odpowiedzialności, o ile kupujący w chwili zawarcia umowy o niezgodności wiedział lub oceniając rozsądnie, powinien był wiedzieć;
5. przyjęcie, że również żądanie obniżenia ceny samochodu było bezpodstawne, ponieważ nie doszło do skutecznego zgłoszenia żądań z sekwencji pierwszej ani też nie zostało wykazane, że sprostanie tym żądaniom przez pozwanego było z jakichkolwiek powodów wyłączone.

Wskazując na te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, a ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Uzasadniając apelację podniósł m.in., że pozwany przyjął reklamację i przystąpił do jej rozpoznania. Zarzucił, że Sąd nie uwzględnił wyjaśnień powoda, że zgłaszając dwa żądania w reklamacji chciał zasygnalizować sprzedawcy, że w razie niemożności doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową, będzie domagał się wymiany towaru. Wskazał również, że konsument jest słabszą stroną umowy i tym samym korzysta z szerokiej ochrony prawnej.

Zakwestionował także wywód, że niezgłoszenie skutecznie żądania wymiany lub naprawy pojazdu uniemożliwiło domaganie się obniżenia ceny samochodu.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda okazała się nieuzasadniona, zaś zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Sąd Okręgowy akceptuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy odnośnie przebiegu postępowania reklamacyjnego i istnienia wad, z tym zastrzeżeniem, że ustalenia kosztów naprawy uszkodzeń na kwotę 5 217,65 zł oraz rynkowy ubytek wartości pojazdu po prawidłowo wykonanej naprawie oceniony na 3 300,- zł nie jest ustaleniem tych faktów przez Sąd, lecz jedynie ustaleniem, że kwoty te wynikają z ocen technicznych sporządzonych na zlecenie powoda. Wskazać bowiem należy, że kwoty te zostały zakwestionowane przez pozwanego w odpowiedzi na pozew (k – 45) oraz na rozprawie w dniu 9 stycznia 2013 roku (protokół rozprawy – k – 141), tak więc kwot tych nie można uznać za niesporne, jak uczynił to Sąd Rejonowy. Niesporne jest jedynie to, że kwoty te wynikają z prywatnych ekspertyz powoda.

Sąd Okręgowy akceptuje stanowisko wyrażone przez Sąd Rejonowy, który pominął przedłożoną przez pozwanego prywatną ekspertyzę sporządzoną przez rzeczoznawcę techniki samochodowej i ruchu drogowego, w której stwierdzono, że w miejscach odbarwień bazowej powłoki lakierowanej na pokrywie silnika oraz jego błotniku przednim prawym w przeszłości wykonano naprawy niezgodnie z technologią. Sąd Rejonowy przywołał pogląd, zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem doktryny i judykatury, że prywatne ekspertyzy opracowane na zlecenie stron, czy to w toku procesu, czy jeszcze przed jego wszczęciem, są dokumentami prywatnymi i należy traktować w razie przyjęcia ich przez sąd orzekający jako wyjaśnienie stanowiące poparcie, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, stanowiska stron (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2010 r., I CSK 544/09 oraz wyrok z dnia 15 czerwca 2011 r., V CSK 382/10). W takiej sytuacji, jeżeli istotnie zachodzi potrzeba wyjaśnienia okoliczności wymagających wiadomości specjalnych, sąd powinien – według zasad unormowanych w k.p.c. – dopuścić dowód z opinii biegłego (vide orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1974 r., II CR 260/74). Ten sam pogląd należy odnieść do prywatnych ekspertyz przedstawionych przez powoda.

Odnosząc się do apelacji powoda, na wstępie wskazać należy, że Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska, że w niniejszej sprawie powód nie skonkretyzował swoich roszczeń. Dokonując analizy pisma powoda z dnia 25 sierpnia 2010 roku (k – 17 akt) wskazać należy, że powód zgłosił istnienie wad oraz powołując się na przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego zażądał



doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę, wymianę na nowy. Generalnie podzielić należy stanowisko Sądu Rejonowego, że powyższe żądania nawzajem się wykluczają i należy skonkretyzować wobec sprzedawcy, które z żądań reklamujący zgłasza. Niemniej jednak w niniejszej sprawie szczegółowe rozważania tej sprawy jest zbędne, albowiem w odpowiedzi na powyższe pismo w dniu 16 września 2010 roku, pozwany odmówił „żądaniom zawartym w reklamacji z dnia 25 sierpnia 2010 roku”. Tym samym uznać należy, że pozwany rozpoznał oba żądania powoda i odmówił obu. W konsekwencji trafny jest zarzut apelacji, że pozwany rozpoznał żądania powoda i to nawzajem się wykluczające. W konsekwencji uznać należy, że powód skutecznie zgłosił swe roszczenia i wobec odmowy ich uwzględnienia przez pozwanego, uzyskał uprawnienie do domagania się obniżenia ceny na podstawie art. 8 ust. 4 ustawy, tj. domagania się obniżenia ceny.

W konsekwencji za trafne należy uznać zarzut 1 – 3 oraz 5 apelacji.

Chybionym pozostaje natomiast zarzut naruszenia art. 7 ustawy, albowiem zarzut ten nie odnosi się do wywodów Sądu Rejonowego, lecz do stanowiska pozwanego, które przez Sąd orzekający w sprawie nie zostało uwzględnione.

Pomimo powyższego stanowiska apelacja podlega oddaleniu, albowiem powód nie wykazał swych roszczeń co do wysokości. Dla porządku wskazać należy, że powodowi na podstawie art. 8 ust. 4 ustawy przysługuje roszczenie o obniżenie ceny samochodu, którego nie należy utożsamiać z wysokością kosztów usunięcia uszkodzeń. Powód dokonując wyboru jakiego roszczenia przed Sądem dochodzi winien wykazać o jaką kwotę powinno nastąpić obniżenie ceny samochodu (art. 6 k.c.). W tym zakresie zaś powód nie przeprowadził żadnych dowodów.

Kwestę materialnoprawnego rozkładu ciężaru dowodu reguluje norma art. 6 k.c. Użyte w tym przepisie określenie „wywodzi skutki prawne” odnosi się do strony postępowania i ma to znaczenie, że podkreśla zależność między stroną, a faktami prawnymi, które ma wykazać. Przedmiotem dowodu są fakty istotne dla rozstrzygnięcia, które można nazwać jako prawne (art. 227 k.p.c.), wśród tych faktów należy wyróżnić fakty, z których strona wywodzi skutki prawne i które są opisane w hipotezach norm prawa cywilnego materialnego (por. H. Dolecki, Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym, Warszawa 1998, str. 112, 131). Dla potrzeb tego rozstrzygnięcia można więc podkreślić jedno ze znaczeń materialnoprawnego rozkładu ciężaru dowodu opisanego regułą art. 6 k.c., mianowicie przepis ten wskazuje kierunek aktywności dowodowej stron, określa więc – w połączeniu z normami prawa materialnego - które fakty podlegają dowodzeniu. Przyjmując ustalony podział faktów na tworzące prawo, tamujące powstanie prawa oraz niweczące prawo należy wskazać, że faktów prawotwórczych w zakresie podstawy faktycznej powództwa powinien dowieść powód, to on bowiem wywodzi z nich skutek prawny.

Ciężarem procesowym powoda jest więc przywołanie twierdzeń o faktach prawotwórczych oraz dowodów dla ich stwierdzenia, przy czym powód nie ma obowiązku znać prawa, zgodnie z zasadą *da mihi factum dabo tibi ius*, wystarczy, że będzie dowodził faktów dla siebie prawotwórczych. Fakty te składają się na podstawę faktyczną żądania (*causa petendi*) i powinny być przytoczone w pozwie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Powód występuje z powództwem i żąda wszczęcia postępowania cywilnego dlatego, że znane są mu fakty składające się na podstawę faktyczną powództwa, wyrazem tego żądania jest pozew zawierający przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, więc zawierający twierdzenia o faktach prawotwórczych opisanych hipotezami norm prawa materialnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 roku, III CK 41/04, Lex nr 182092).

W niniejszej sprawie pozwany od początku postępowania kwestionował wyliczenia powoda i kwoty wynikające z przedstawionych przez niego ekspertyz prywatnych. Pozwany zgłosił przy tym wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na podnoszone przez siebie okoliczności. Kwestia składania ewentualnych wniosków dowodowych w tym zakresie była przedmiotem postępowania, w szczególności rozprawy w dniu 9 stycznia 2013 roku, w toku której zarządzono przerwę celem zastanowienia się przez powoda nad złożeniem wniosków dowodowych. Pomimo zarządzenia przerwy powód nie zgłosił dodatkowych wniosków dowodowych, pomimo, że z analizy jasnego stanowiska pozwanego wynika, że miał świadomość kwestionowania swych własnych twierdzeń odnośnie wysokości szkody.

W konsekwencji uznać należy, że powód nie wykazał swych roszczeń co do wysokości (art. 6 k.c.), i z tej przyczyny powództwo należało oddalić. Zaakceptować należy przy tym stanowisko Sądu Rejonowego, które wiąże oddalenie

żądania pozwu w zakresie żądania odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy (art. 471 k.c.) z niewykazaniem tegoż żądania przez powoda.

Mając na uwadze powyższe, uznając, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powoda należało oddalić.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego wydano na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Pozwany wygrał postępowanie w całości, co uzasadnia zasądzenie na jego rzecz całości poniesionych w postępowaniu apelacyjnym kosztów, t.j. kosztów zastępstwa procesowego. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego Sąd ustalił na podstawie § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych... Z tych względów Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 600,- zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.